

# OjGeniusz, Księżyc nad Polaną

Dzień za dniem taki sam. Czy ja jeden wciąż tak mam?  
Błądzą wzrokiem, błądzą myślą, tu i tam.  
Niczym z dzbana wartki nurt, dzień upłynął, przyszedł sen  
Zza firanki kto spogląda, wiem.

Czasem buzia od cyrkla, czasem chowa się w las.  
Krzywi w lewo i w prawo - dobrze to znasz.  
Czasem próżno go szukać, jakby zapał w nim zgasł,  
Lecz pojawi się gdy, gdy przyjdzie czas.

Nie pierwszy raz. Tak już od lat,  
Księżyc jedną tę samą ma twarz.  
Nie pierwszy raz. Tak już od lat,  
Wierny świadek przygląda się nam.

Znów tak wolno mija noc, sen nie koi moich ran  
Gdy poduszka tuli tylko moją twarz.  
Gdzie jest oczu twoich blask, wszak go nie ma żadna z gwiazd,  
Tylko księżyc smutki moje zna.

Czasem buzia od cyrkla...